

6. NIEDZIELA WIELKANOCNA

EWANGELIA: J 15, 9-17

„To wam nakazuję,
abyście się wzajemnie miłowali”.

Jezus wypełniając swoją misję, przekazuje uczniom to wszystko „czego dowiedział się od Ojca”. Przewodnią myślą tego przekazu jest słowo „miłość”. „Jak mnie umiłował Ojciec, tak i ja was umiłowalem”. Okazuje się, że ci umiłowani zostali wybrani przez Chrystusa. „To nie wy wybraliście mnie. Ja wybrałem was i Ja wyznaczyłem was, abyście szli, przynosili owoc”. Wydaje się, że to my, jako uczniowie Jezusa, wybieramy Go w naszym życiu. Bóg pierwszy nas wybrał i powołał, „abyśmy szli, przynosili owoc i aby owoc był trwały”. W tej drodze nie jesteśmy zdani tylko na własne siły. Towarzyszy nam Bóg i wyposaża nas we wszystko co nam jest potrzebne. Jest jeden warunek. Aby otrzymać od Jezusa pomoc, musimy o to prosić i „Ojciec da nam wszystko”. Dlaczego prosić? Bóg do niczego nas

nie przymusza. Musimy Go wybrać w pełnej wolności, ponieważ jesteśmy obdarzeni wolną wolą. Wybierając Boga, który jest miłością, musimy trwać w tej miłości. Dowodem na to, że trwamy w miłości, jest zachowywanie przykazań Bożych. Jeżeli tak będziemy postępować, Jezus nazwie nas swoimi przyjaciółmi. Stajemy się przyjaciółmi Boga, który dzieli się z nami swą miłością, „aby wypełniała was moja radość”. Szczytem miłości jest poświęcenie życia za przyjaciół. Tego dokonał Jezus umierając na krzyżu. Musimy mieć świadomość dobrowoli poświęcania się za innych. Nie może być żadnego przymusu. Fundamentem życia z Chrystusem jest trwanie w Jego miłości. Wybór - trwanie w miłości - ofiara z życia. Ofiara z życia nie oznacza konieczności śmierci fizycznej. Śmierć, ale grzechowi. Panie Jezu, chcę trwać w Twojej miłości, być Twoim przyjacielem. Adam Żak

ŻYCZENIA



*Drogi Księżu Stanisławie!
Z okazji Twoich imienin
życzymy wielu łask Bożych,
zdrowia i opieki niebiańskich Patronów.
Niech Matka Boża Fatimska
otacza Cię swym płaszczem.
Niech święty Józef będzie dla Ciebie
wzorem troski o Jezusa
obecnego w drugim człowieku.
Niech święty Stanisław pomaga
zawsze odważnie stawać po stronie Prawdy.*

Modlimy się każdego dnia o łaskę zdrowia dla Księdza!

Szczęść Boże!

PIERWSZOPIĄTKOWE SPOTKANIA Z JEZUSEM

Dla wielu osób pierwsze piątki miesiąca pozostają już na stałe, na całe życie, dniem spowiedzi i Komunii świętej. Dzieci słyszą o nich na katechezie, zachęca się je do tej praktyki tuż po Pierwszej Komunii świętej.

Z dzieciństwa pamiętam rymowaną wyuczoną właśnie na lekcjach religii w ramach przygotowania do pierwszego spotkania z Jezusem Eucharystycznym. Niosła z sobą OBIETNICĘ: „Kto 9 pierwszych piątków odprowadzi jak trzeba, ten nie umrze w grzechach, lecz pójdzie do nieba”. Bardzo podobało mi się „i pójdzie do nieba”. Przeto z niecierpliwością czekałam na te pierwszopiątkowe spotkania z Jezusem.

W kolejkach do pierwszopiątkowej spowiedzi ustawia się nie tylko dzieci, ale i wielu starszych. Niestety, część z nich zaraz po spowiedzi wychodzi z kościoła, zupełnie nieświa-

doma, że pierwszy piątek ma „nie zaliczony”. Dlaczego? Bo istotą tej praktyki nie jest spowiedź, ale przyjęcie Komunii świętej z intencją wynagrodzenia Jezusowi za grzechy własne i innych ludzi.

Tradycja pierwszego piątku została nam dana przez samego Chrystusa. W 1675 roku podczas Adoracji Najświętszego Sakramentu w klasztornej kaplicy, świętej Małgorzacie Maria Alacoque - francuskiej zakonnicy - Pan Jezus powiedział: „Patrz! Oto jest Serce, które tak bardzo ukochało ludzi, że poświęciło się do samego końca, aż do całkowitego wyczerpania i udręczenia, aby dać im świadectwo swojej miłości”. Serce Jezusa było okaleczone, otoczone koroną cierniową zwieńczoną krzyżem.

W innym miejscu czytamy: „W nadmiarze miłosierdzia Serca mojego przyrzekam tym wszystkim, którzy

przyjmą Komunię świętą w pierwsze piątki miesiąca przez dziewięć miesięcy z rządu w intencji wynagrodzenia, że miłość moja udzieli łaski pokuty, iż nie umrą w mojej niełasce, ani bez sakramentów świętych, a Serce moje będzie im pewną ucieczką w ostatniej godzinie życia.” I jeszcze: „Odpowiadajcie Mu zatem miłością na miłość i nigdy nie zapominajcie o Tym, którego miłość do was pchnęła aż do śmierci”. Te słowa zapisała św. Małgorzata Maria Alacoque.

Rodzicu nie czekaj! Już dzisiaj wraz z dzieckiem zacznij pierwszopiątkowe spotkania z Jezusem. A ku temu jest okazja szczególna - Pierwsza Komunia święta Twojego dziecka.

Jadwiga Kulik

POSŁUCHAJ PAPIEŻA FRANCISZKA

„Wskazywanie palcem i osąd, który stosujemy wobec innych, są bardzo często oznaką naszej niezdolności do zaakceptowania własnej słabości, własnej kruchości. Jedynie czułość uchroni nas od dzieła oskarżyciela. Dlatego ważne jest spotkanie z Bożym miłosierdziem, zwłaszcza w sakramencie pojednania, doświadczając prawdy i czułości”.

ZAUFAĆ PANU

„JEZU UFAM TOBIE”. Jak znane nam słowa. Często jednak ciężko tak naprawdę zaufać... Jak ciężko przestać tak po ludzku myśleć, rozważać, kombinować i wszystko zostawić Panu...

Na kilka dni przed Niedzielą Miłosierdzia AS 2021, na spotkaniu z bliską mi osobą rozmawiałam o zaufaniu Panu Jezusowi. O słowach, które widnieją na obrazie Jezusa Miłosiernego. Opowiedziałam nawet o sytuacji z przed kilku lat, gdy w sprawach zawodowych zaufałam Panu, a On z trudnej sytuacji wyprowadził dobro.

Nie przypuszczałam, że za kilka godzin znów stanę przed rzeczywistością, gdy będę musiała powiedzieć z prawdziwą wiarą: JEZU UFAM TOBIE...

Wieczorem, gdy po wielu zajęciach usiadłam przy komputerze, zauważyłam, że znajoma przysłała mi zdjęcie obrazu Jezusa Miłosiernego. Pod nim wiadomość: „Dlaczego zamartwiacie się i niepokoicie? Zostawcie Mi troskę o wasze sprawy, a wszystko się uspokoi”.

W pierwszej chwili pomyślałam o pandemii i wirusie. Za chwilę jednak sprawdziłam pocztę, a tam wiadomość - znów mam problem w pracy. Sytuacja, która zaburza stabilność finansową. Pierwsza myśl: Jak dam radę? Jak ułożę wszystko? Czy uda się związać przysłowiowy „koniec z końcem”? Byłam zalękniona jak Apostołowie na łodzi podczas burzy, którzy wołali: „Nauczycielu, nic Cię to nie obchodzi, że giniemy?” (Mk 4, 38).

Jednak przyszła kolejna myśl...

Sama nic nie mogę z tym zrobić. JEZU UFAM TOBIE. Ty, Panie, każdą sytuację i każdy problem możesz odmienić. Zaraz spokój zaczął wypełniać moje serce i przekonanie, że z Jezusem pokonam wszystkie trudności. On nie pozwoli w tej burzy na jeziorze mojego życia zatonać łodzi, w której jestem. Ufam, że jest obok i teraz On nią steruje. Jak mówią słowa piosenki:

*„Pan jest Pasterzem moim,
niczego mi nie braknie
na niwach zielonych pasie mnie,
nad wody spokojne prowadzi mnie”.*

ZZ

ŚW. JAN PAWEŁ II MÓWI O NIEDZIELI

„Aby zrozumieć w pełni sens niedzieli, trzeba na nowo odkryć radość jako jeden z wymiarów chrześcijańskiej egzystencji. Winien on oczywiście charakteryzować całe życie, a nie tylko jeden dzień tygodnia. Niedziela jednak, rozumiana jako dzień zmartwychwstałego Pana, w którym świętuje się Boże dzieło stworzenia i dzieło nowego stworzenia, jest w szczególności sposobem radości, więcej — dniem sprzyjającym kształtowaniu w sobie postawy radości przez odkrywanie jej prawdziwych cech i głębokich korzeni”.

JEGO GRÓB WIDZIAŁAM PUSTY

W 2013 roku dana mi była łaska dotknąć śladów stóp Jezusa Chrystusa na Jego drodze krzyżowej od Ogrodów Getsemani aż po Golgotę.

Wykonało się... „Było około godziny szóstej i mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej. Słońce się zaćmiło i zasłona przybytku rozerwała się przez środek. Wtedy Jezus zawołał donośnym głosem: „Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego”. Po tych słowach wyzionął ducha” (Łk 23, 44-46).

Bazylika Grobu Pańskiego w Jerozolimie jest miejscem, w którym czci się zarówno Golgotę, miejsce męki i śmierci Chrystusa, jak i pusty Grób, gdzie oddajemy chwałę Zmartwychwstałemu. To TUTAJ zaczęło się prawdziwe życie.

Świat zapewne pamięta pielgrzymkę św. Jana Pawła II do Ziemi Świętej 20-26 marca 2000 roku. Jak urzeczona obserwowałam w TV przebieg wizyty. Urzekła mnie osobowość Papieża Polaka, Jego mądrość i niezłomny

charakter. Kiedy modlił się w miejscu, w którym ponad 2000 temu złożono martwe ciało Chrystusa, jeszcze nie wiedziałam, że w niedalekiej przyszłości dane mi będzie przytulić się do grobu Jezusa. Kiedy pochylałam się nad Grobem, z emocji nie docierało do mnie, że grób Pana mego jest pusty.

Grób jest niemyym świadkiem Zmartwychwstania Jezusa. Tymczasem wiele osób przychodzi tutaj, kompletnie nie wiedząc, co się tu wydarzyło. To miejsce dla nich jest jakby kolejnym zwiedzonym muzeum, które opowiada jakąś historię. Jeszcze nie poznali, że bez krzyża i cierpienia nie byłoby Poranka Wielkanocnego.

A przecież... Jezus trzykrotnie zapowiadał, że „zostanie wydany arcykapłanom i uczonym w Piśmie. Oni skazą Go na śmierć i wydadzą Go poganom na wyszydzenie, ubiczowanie i ukrzyżowanie, a trzeciego dnia zmartwychwstanie /Mt 20, 17-19”.

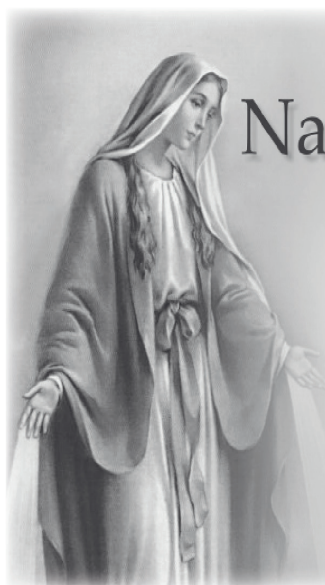
„Oto miejsce, gdzie Go złożyli”
/Mk 16, 6/.

Grób Jezusa został szczelnie zamknięty i opieczętowany. Zgodnie z życzeniem arcykapłanów i faryzeuszów postawiono na straży żołnierzy, ażeby nikt nie mógł wykraść ciała (por. Mk 27, 62-64). Nadto ich pragnieniem było, aby i On i Jego nauczanie, zostały pogrzebane na zawsze.

Na nic straż, pieczęć i skała. Tamtej nocy stało się coś niepojętego. Od wczesnego rana przy grobie Jezusa panuje niemałe zamieszanie. Osoby przybywające tam przeżywają różne stany emocjonalne: kobiety są bezradne i przerażone, Apostołowie są zdziwieni, inni jeszcze nie dowierzają... Po publicznej egzekucji Jezusa z Nazaretu, po Jerozolimie rozeszła się „plotka”, że On żyje...

Na szczęście to nie plotka.
Ja Grób Chrystusa WIDZIAŁAM pusty.

Jadwiga Kulik



Nabożeństwa
majowe

CODZIENNIE
O GODZ. 17³⁰.

KONKURS DLA DZIECI

Już wkrótce czerwiec,
więc w najbliższych tygodniach
zamykamy listę Konkursowiczów
walczących o czerwcowe nagrody.

Drogie dzieci! Zapraszamy do dołączenia
do grona Odbiorców nagród czerwcowych.

Szczegóły na mojaparafia24.pl!

Redakcja



II TYDZIEŃ PSAŁTERZA

9 maja 2021r. - NIEDZIELA

Imieniny: Karoliny, Grzegorza

1. czytanie: Dz 10, 25-26. 34-35. 44-48

PSALM 98, 1bcde. 2-3b. 3c-4

2. czytanie: 1 J 4, 7-10

EWANGELIA: J 15, 9-17

10 maja 2021r. - PONIEDZIAŁEK

Imieniny: Antoniego, Izydora

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Dz 16, 11-15

PSALM 149, 1b-2. 3-4. 5-6a i 9b

EWANGELIA: J 15, 26 - 16, 4a

11 maja 2021r. - WTOREK

Imieniny: Franciszka, Ignacego

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Dz 16, 22-34

PSALM 138, 1b-2a. 2b-3. 7e-8

EWANGELIA: J 16, 5-11

12 maja 2021r. - ŚRODA

Imieniny: Joanny, Dominika

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Dz 17, 15. 22 - 18, 1

PSALM 148, 1b-2. 11-12. 13-14c

EWANGELIA: J 16, 12-15

13 maja 2021r. - CZWARTEK

Imieniny: Roberta, Glorii

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Dz 18, 1-8

PSALM: 98, 1bcde. 2-3b. 3c-4

EWANGELIA: J 16, 16-20

14 maja 2021r. - PIĄTEK

Imieniny: Macieja, Dobiesława

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Dz 1, 15-17. 20-26

PSALM: 113, 1-2. 3-4. 5-6. 7-8

EWANGELIA: J 15, 9-17

15 maja 2021r. - SOBOTA

Imieniny: Izydora, Jana

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Dz 18, 23-28

PSALM 47, 2-3. 8-9. 10

EWANGELIA: J 16, 23b-28



1. Dzisiaj podczas Mszy świętej o godz. 9³⁰ grupa dzieci przyjmie I Komunię świętą. Prosimy, by osoby nie związane z tą Uroczystością przyszły na Mszę świętą na inne godziny. W tygodniu, o godz. 18⁰⁰, dzieci będą przeżywały swój Biały Tydzień.
2. Nabożeństwa majowe codziennie o godz. 17³⁰. W najbliższy piątek Nabożeństwo majowe podczas uroczystości fatimskich.
3. Dzisiaj po Mszy świętej wieczornej spotkanie kandydatów do bierzmowania.
4. W czwartek Nabożeństwo fatimskie dla osób chorych, starszych i samotnych. O godz. 8³⁰ różaniec i okazja do spowiedzi. O godz. 9⁰⁰ Msza święta i Adoracja.
5. W piątek, 14 maja, pierwsze w tym roku Nabożeństwo fatimskie dla całych rodzin. Odczytanie intencji i różaniec o godz. 17²⁰, następnie o godz. 18⁰⁰ Msza święta i procesja fatimska, podczas której zaśpiewamy Litanię loretańską. Podczas tego Nabożeństwa rozpoczniemy także Nowennę do Ducha Świętego. Prosimy, by napisać intencje na kartkach i włożyć do koszyka przy ołtarzu przed godz. 17²⁰.

TYLKO JEDEN POMYSŁ: UCIECZKA!

Wokół cisza i ciemność. Tylko wieczna lampka przypomina, że nie jestem sama. Bo tam - w Tabernakulum - jest najważniejszy, najlepszy i najprawdziwszy Przyjaciel - Jezus. Mijają sekundy i minuty, a ja trwam, na spotkaniu w „cztery oczy”. Baz pośpiechu i niepotrzebnej bieganiny... W bezruchu opowiadam, co mnie dziś trudnego spotkało, ile ważnych spraw nie byłam w stanie załatwić. Pytam i słucham. Bo wiem, że tylko Jezus daje rozwiązanie...

W ostatnim czasie w moim życiu ciągle zabieganym i pospieszonym tyle było zamętu i niepokoju. Wzięłam na siebie tak wiele obowiązków, nowych wyzwań. W pracy nawał spraw nie pozwalał zakończyć dnia o zwykłej porze, a w domu czekały nowe. Poczucie zaniedbywania rodziny i domu powodowały wyrzuty sumienia. Niekończące się telefony nie pozwalały odpocząć wieczorem. Skołowana i zaplątana w to wszystko, z ogromnym zniechęceniem i wątpliwością stanęłam przed wizją totalnej katastrofy... A w głowie świtała myśl: Ucieczka!

I właśnie wtedy zadałam sobie pytanie, gdzie uciec? Od razu przypomniały mi się słowa Psalmu, który śpiewaliśmy kiedyś na Mszy świętej - „*Panie Ty zawsze byłeś nam ucieczką*”.

To była odpowiedź na moje pytanie. Pobiegłam więc do Pana Jezusa. Klękłam przed Tabernakulum i powiedziałam: „*Panie pomóż, bo sama już nie daję rady*”.

Oczywiście nie od razu wszystko się ułożyło, ale Pan działał. Dawał rady i pomysły jak kończyć wszystkie sprawy. Jak podzielić obowiązki, aby zyskać trochę czasu. Stawiał na mojej drodze pomocnych ludzi i rozjaśniał mój umysł, abym umiała rozróżnić rzeczy mniej ważne od tych ważniejszych...

Teraz już zawsze pytam Przyjaciela Jezusa co zrobić i jak rozwiązać daną sprawę. Do NIEGO przychodzę z trudami codzienności. JEMU oddaję je wszystkie.

On nigdy mnie nie zawiedzie...

zou



Maj...
dla
Matki
Bożej